

Sygn. akt II W 1036/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Pabianicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Olszowiec

Protokolant: st. sekr. sąd. M. Kłysik

po rozpoznaniu w dniach 1 kwietnia, 19 kwietnia, 31 maja i 17 czerwca 2016r., sprawy **B. B.** z domu S., urodz. (...) w P., córki W. i D. z domu Z.

obwinionej o to, że:

w dniu 27 maja 2015 roku około godziny 15:20 w P. przy ul. (...) kierując samochodem osobowym marki V. o numerach rejestracyjnych (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania wyjeżdżając z miejsca parkingowego, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym samochodem osobowym marki M. o numerach rejestracyjnych (...), czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

1. obwinioną B. B. w miejsce zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w dniu 27 maja 2015 roku około godziny 15:20 w P. przy ul. (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania wyjeżdżając z miejsca parkingowego i tylnym lewym narożnikiem swojego pojazdu uderzyła w lewe przednie koło zaparkowanego samochodu osobowego marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nie powodując uszkodzeń samochodu marki M., to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 97 kw. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw. wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych,

2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 1036/15

UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2015r. B. B. swoim samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przyjechała po zakupy na rynek usytuowany przy ul. (...) w P.. Samochód zaparkowała na osiedlowym parkingu na tej ulicy, na wysokości numeru 21. Towarzyszyły jej dzieci, Z. B. i F. B. (wyjaśnienia obwinionej k. 15 i 42, notatka urzędowa k. 1, protokół oględzin pojazdu k. 4-5). Samochód zaparkowała w ten sposób, że ustawiła go na parkingu tyłem do ulicy, wzdłuż której zaparkowane były inne samochody, w tym także samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...) należący do A. K., który stał na wysokości samochodu B. B. (wyjaśnienia obwinionej k. 15 i 42, szkic k. 40, zeznania A. K. k. 10, 42-43, M. S. k. 8, 44).

A. K. zamieszkuje w bloku usytuowanym wzdłuż ulicy, na której zaparkowany był jej samochód (zeznania A. K. k. 10, 42-43, szkic k. 40, notatka urzędowa k. 1).

Po powrocie z zakupów około godziny 15:20 i umieszczeniu dzieci w samochodzie B. B. zaczęła wyjeżdżać z parkingu cofając pojazd i skręcając w swoją prawą stronę (wyjaśnienia obwinionej k. 15 i 42, szkic k. 40, zeznania A. K. k. 10, 42-43, M. S. k. 8, 44). W trakcie cofania tylnym lewym narożnikiem swojego samochodu, przy prędkości pojazdu

około 1,5 km/h, uderzyła w lewe przednie koło samochodu marki M. należącego do A. K., powodując ruch drgający nadwozia tego pojazdu (zeznania A. K. k. 10, 42-43, M. S. k. 8, 44, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych k. 50-77). Po tym B. B. wróciła samochodem na wcześniej zajmowane miejsce parkingowe, a przy swoim samochodzie znalazła się A. K., która ze swojego mieszkania widziała manewr cofania wykonywany przez B. B. i ruch karoserii swojego pojazdu (zeznania A. K. k. 10, 42-43). A. K. wezwała na miejsce zdarzenia policję wskazując przybyłym funkcjonariuszom, że w wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia lewego przedniego błotnika w jej samochodzie (zeznania A. K. k. 10, 42-43, notatka urzędowa k. 1, zeznania J. J. - (...) k. 11b, 47, M. Ł. k. 47).

Obwiniona **B. B.** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w dniu 27 maja 2015r. razem z dwójką dzieci swoim samochodem przyjechała na rynek znajdujący się przy ul. (...) w P. i zaparkowała samochód na parkingu na tej ulicy. Po zrobionych zakupach wsiadła razem z dziećmi do samochodu i wyjeżdżała z miejsc parkingowych cofając pojazd. Ponieważ z tyłu, wzdłuż ulicy (...), zaparkowane były inne pojazdy cofając w pewnym momencie zatrzymała się i wysiadła z samochodu sprawdzić ile jeszcze może cofnąć by nie uderzyć w zaparkowany tam pojazd marki M.. Po sprawdzeniu ile jeszcze ma miejsca na cofanie wsiadła do samochodu i cofnęła samochód jeszcze trochę, a następnie ponownie wjechała na zajmowane dotychczas miejsce parkingowe, by poprawić manewr cofania. Po tym z klatki schodowej wybiegła kobieta, która oświadczyła, że słyszała odgłos uderzenia w swój samochód marki M. i widziała, jak jej samochód zatrzęsł się po uderzeniu. Pojawiła się również sąsiadka właścicielki samochodu marki M., która potwierdziła, iż również widziała to zdarzenie. W toku całego postępowania obwiniona zaprzeczała, by prowadzony przez nią samochód choćby dotknął samochodu marki M. (wyjaśnienia obwinionej k. 15, 42,43).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej, że nie doszło do kontaktu jej pojazdu z pojazdem należącym do A. K.. Wyjaśnienia te sprzeczne są z zeznaniami A. K. a także M. S., a zdaniem sądu za wiarygodnością tych zeznań przemawia opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych. A. K. zeznała, iż widziała to zdarzenie z okna swojego mieszkania i zaobserwowała, jak obwiniona wycofywała swój pojazd z parkingu zbliżając się tyłem do zaparkowanego wzdłuż ulicy samochodu A. K., po czym zauważyła jak jej auto „zatrzęsło się”. Zeznania te korespondują z zeznaniami M. S., która będąc sąsiadką A. K. i mieszkając w tym samym bloku, w klatce schodowej obok, na drugim piętrze. Co prawda momentu uderzenia nie widziała ale usłyszała jego odgłos, po czym wyjrzała przez okno i zobaczyła cofający samochód, który zatrzymał się przez samochodzie A. K. a następnie z powrotem wjechał na miejsce parkingowe i z samochodu tego wysiadła kobieta, która podeszła do samochodu A. K. i zaczęła je oglądać. Mimo, że A. K. i M. S. są dobrymi znajomymi (są po imieniu) zdaniem sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż pomawiają nieprawdziwie obwinioną o spowodowanie kolizji. Zwrócić należy uwagę, iż mimo wszystko ich zeznania zawierają różnice, przy czym nie są to rozbieżności podważające ich wiarygodność. M. S. momentu uderzenia nie widziała, ale słyszała jego odgłos (określa go jako huk). Z kolei A. K. nie słyszała odgłosu uderzenia, ale widziała poruszenie się swojego samochodu, gdy zbliżył się do niego samochód marki V. obwinionej. Zdaniem sądu obie te wersje w żaden sposób się nie wykluczają, gdyż nie sposób wykluczyć, iż M. S. słyszała odgłos uderzenia a A. K. nie. M. S. mieszka na drugim piętrze, w klatce schodowej znajdującej się bliżej miejsca zdarzenia, natomiast A. K. mieszka na czwartym piętrze. Zdaniem sądu gdyby obie starały się fałszywie pomówić obwinioną to znając się nie złożyłyby tak różnych w tym zakresie zeznań tylko dążyłyby do ujednolicenia podawanych wersji. Wersji tych nie podważa też opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych, według której generalnie mało prawdopodobne jest, by samochód marki V. spowodował wskazywane przez A. K. uszkodzenie lewego przedniego błotnika jej auta. Usytuowanie obu pojazdów w momencie kolizji powodowało, że zarówno A. K. jak i M. S. nie mogły widzieć, w które dokładnie miejsce samochodu marki M. uderzył samochód marki V.. Skoro A. K. stwierdziła uszkodzenia lewego przedniego błotnika mogła przypuszczać, iż powstały one właśnie wówczas.

Mając na uwadze treść opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych sąd nie przyjął, że wynikiem zdarzenia było uszkodzenie lewego przedniego błotnika samochodu marki M.. Biegły wykonując analizę czy samochód marki V. mógł spowodować takie uszkodzenia w samochodzie marki M., dokonując porównań obu samochodów, wyliczeń i symulacji stwierdził, że mógł nastąpić kontakt kolizyjny lewego tylnego narożnika pojazdu V. z lewym przednim kołem samochodu M. i mógł on spowodować tzw. „bujnięcie” nadwozia M.. Odnosząc

się do uszkodzenia błotnika samochodu M. stwierdził, że jeżeli miałyby ono pochodzić od samochodu marki V. to mogło być spowodowane wyłącznie kontaktem z lewą tylną lampą tego pojazdu. Biegły przeanalizował tą sytuację dla dwóch różnych kątów nachylenia obu pojazdów względem siebie i stwierdził, że dla jednej pozycji jest to mało prawdopodobne a dla drugiej tylko możliwe, przy czym w obu wypadkach musiałyby dojść do ugięcia narożnika zderzaka tylnego samochodu V., w jednym wariacie większym, w drugim mniejszym. Jednocześnie stwierdził, że na zderzaku samochodu marki V. brak jest jakichkolwiek uszkodzeń, czy wręcz śladów kontaktu obu pojazdów. Jest to więc tylko możliwa hipoteza biegłego i nie mając podstaw do przyjęcia, że taka sytuacja miała miejsce sąd przyjął, że nastąpił jedynie opisany wyżej kontakt samochodu marki V. z lewym przednim kołem samochodu marki M., w wyniku którego pojazd marki M. nie doznał uszkodzeń.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne sąd przyjął, że obwiniona swoim zachowaniem nie wypełniła dyspozycji wykroczenia z art. 86 § 1 kw., gdyż przede wszystkim nie spowodowała zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdarzenie które zaistniało wypełnia natomiast znamiona wykroczenia z art. 97 kw. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit.b ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Wskazany przepis ustawy Prawo o ruchu drogowym nakłada na kierującego pojazdem obowiązek zachowania przy cofaniu szczególnej ostrożności a w szczególności upewnienia się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda a w razie trudności w osobistym upewnieniu się obowiązek zapewnienia sobie pomoc innej osoby. Skoro doszło do kolizji obu pojazdów zasadne jest przyjęcie, iż B. B. tej szczególnej ostrożności nie zachowała i naruszyła wskazany przepis prawa o ruchu drogowym, co z kolei stanowiło wykroczenie z art. 97 kw.

Obwiniona działała nieumyślnie, gdyż nie zachowała wymaganej ostrożności podczas cofania

Obwinionej można przypisać winę w czasie czynu. Jest ona osobą pełnoletnią, w pełni poczytalną. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca winę.

Wymierzając obwinionej karę sąd miał na uwadze brak negatywnych skutków zdarzenia oraz to, że nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dlatego też sąd uznał karę 50 złotych grzywny za adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

O kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 kpw. Wysokość zryczałtowanych kosztów postępowania wynosi 100 złotych i wynika z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001r. Nr 118, poz. 1269).